



Sygn. akt IV CSK 57/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa M. D.

przeciwko W. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 17 listopada 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 września 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 28 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w B. orzekł, że pozwany W. M. ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłacić

powodowi M. D. kwotę 82 900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2012 r. oraz kwotę 4 654 zł z tytułu kosztów postępowania albo wnieść w tym terminie zarzuty.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek zarzutów, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy. Ustalił, że strony zawarły ustną umowę, w której powód zobowiązał się do przeprowadzenia remontu budynku pozwanego, polegającego na odnowieniu ścian murowanych, odbudowaniu więźby dachowej, wykonaniu izolacji cieplnej i paraizolacji oraz pokryciu dachu blachą ocynkowaną. Po wykonaniu zleconych prac, w dniu 16 stycznia 2012 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 120 417 zł płatną do dnia 23 stycznia 2012 r. Pozwany pokwitował odbiór faktury i zaksięgował ją, po czym na poczet wynikającej z niej należności w dniu 2 maja 2012 r. dokonał przelewu kwoty 22 517 zł, a w dniu 29 maja 2012 r. dalszej kwoty 15 000 zł. Pozostała kwota 82 900 zł nie została zapłacona.

Sąd Okręgowy stwierdził, że - ze względu na zakres prac wykonanych przez powoda po pożarze budynku oraz regulacje zawarte w art. 3 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.) - trzeba przyjąć, iż wykonał on remont budynku w rozumieniu art. 658 k.c. Według tego przepisu, do umowy o wykonanie remontu stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane, a więc także reguły dotyczące przedawnienia roszczeń. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01 (OSNC 2002, nr 9, poz. 106), roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c. Ponieważ pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 25 sierpnia 2014 r., czyli przed upływem trzech lat od wymagalności roszczenia, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia trzeba uznać za nieuzasadniony.

Pozwany nie wykazał, że zaspokoił należność wynikającą z faktury, dokonując zapłaty częściowo przelewami, a częściowo gotówką m.in. w kwocie 7 500 zł przekazanej powodowi w styczniu 2012 r. Zeznania przesłuchanych w charakterze świadków synów pozwanego, M. i B., były nieprzekonujące. Poza

tym w tym samym czasie realizowana była na rzecz pozwanego inna inwestycja w postaci hali produkcyjnej, której mogły dotyczyć rozliczenia gotówkowe, w spornej fakturze bowiem jako sposób płatności wskazano przelew. Wskazując na art. 485 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy podkreślił, że faktura jest postacią rachunku potwierdzającego wykonanie prac oraz że pozwany nie może skutecznie bronić się zarzutem braku wnikliwego zapoznania się z jej treścią, ponieważ - zgodnie z art. 335 § 2 k.c. - obowiązuje go wymaganie podwyższonej staranności. Poza tym okoliczności związane z wykonaniem spornego murowania między krokwiemi znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka G. M. Sąd Okręgowy zauważył też, że pozwany zasłaniał się niepamięcią co do wykazania ubezpieczycielowi wysokości szkody doznanej w wyniku pożaru, co może wskazywać na przedłożenie mu spornej faktury do rozliczenia i uzyskanie z tego tytułu kompensaty, której odmawia powodowi.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. oddalił apelację pozwanego, aprobując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną. Podkreślił, że, wbrew odmiennym wywodom pozwanego, podpisanie faktury nie oznacza jedynie potwierdzenia jej odbioru, faktura może bowiem spełniać wiele funkcji, które wykraczają poza kwestie podatkowe. Może pełnić funkcje pokwitowania oraz wezwania do zapłaty, stanowi też stwierdzenie wiarygodności pismem w rozumieniu art. 514 k.c., a jej treść może współkształtować lub wręcz określać treść umowy, na podstawie której jest wystawiana oraz sposób lub termin spełnienia świadczenia. Uzasadnione jest zatem przyjęcie, że podpisując sporną fakturę pozwany potwierdził zakres wyszczególnionych w niej prac. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w korespondencji przedsądowej pozwany nie kwestionował zakresu wykonanych prac, a w toku sprawy zajmował niespójne stanowisko. Z jednej strony twierdził, że zapłacił całe wynagrodzenie objęte fakturą, z drugiej natomiast, że zakres wykonanych prac był mniejszy od wynikającego z tej faktury. W zarzutach od nakazu zapłaty podniósł, że na zaspokojenie należności objętej sporną fakturą w dniu 19 listopada 2013 r. przełał kwotę 80 000 zł, a ponadto dokonał wpłaty gotówkowej w kwocie 7 500 zł. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty nie twierdził, że przelew kwoty 80 000 zł z dnia 19 listopada 2013 r. dotyczy spornej faktury, natomiast z treści przelewu

nie wynika, na poczet jakiej należności kwota została przekazana. Z kolei z pisma pozwanego z dnia 12 lutego 2014 r. dołączonego do odpowiedzi na zarzuty wynika, że przelana kwota 80 000 zł miała dotyczyć innej faktury, pozwany domagał się bowiem, by powód wystawił fakturę do tego przelewu. W tej sytuacji nie można, stwierdził Sąd Apelacyjny, nie podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji odmawiającego wiarygodności zeznaniom synów pozwanego, potwierdzających dokonanie na poczet spornej faktury wpłat gotówkowych.

Aprobując dokonaną przez Sąd pierwszej instancji kwalifikację prawną umowy zawartej przez strony, Sąd Apelacyjny podkreślił, że kwalifikacji takiej nie wyłącza brak projektu czy dokumentacji technicznej, że nie wykazano, by przy zakresie robót wykonanych przez powoda dokumentacja taka była konieczna i wreszcie, że uzyskanie takiej dokumentacji - co do zasady - obciąża inwestora.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy wskazał na naruszenie: art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 627, 647 i 658 k.c. przez niezakwalifikowanie umowy stron jako umowy o dzieło, art. 118 k.c. przez przyjęcie, że dochodzone roszczenie przedawnia się w terminie trzyletnim przewidzianym dla roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą zamiast w terminie dwuletnim określonym w art. 646 k.c., art. 6 w związku z art. 627, 647 i 658 k.c. przez niezakwalifikowanie umowy stron jako umowy o dzieło, art. 353¹ w związku z art. 451 § 1, 2 i 3 oraz art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że w zakresie dyspozycji stron leży zaliczenie świadczenia na dług nie najdawniej wymagalny nawet po chwili spełnienia świadczenia w sytuacji, w której ani dłużnik, ani wierzyciel nie skorzystali z uprawnień określonych w art. 451 § 1 i 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 451 § 1 k.c. przez przyjęcie, że przelew z dnia 19 listopada 2013 r. dotyczył innej faktury niż objęta żądaniem pozwu, mimo że dłużnik spełniając świadczenie nie wskazał żadnego długu, art. 451 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany wskazał skutecznie zaspokajany dług długu po spełnieniu świadczenia w piśmie z dnia 12 lutego 2014 r., mimo że dłużnik może wskazać dług tylko przy spełnieniu świadczenia lub po otrzymaniu od wierzyciela pokwitowania, i art. 60 oraz 65 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany zaakceptował fakturę, mimo

że jedynie pokwitował jej odbiór. W ramach drugiej podstawy skarżący podniósł natomiast zarzut obrazy art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. przez brak należytego ustosunkowania się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 451 k.c., brak należytego wyjaśnienia toku rozumowania w przedmiocie kwalifikacji i skutków prawnych podpisania odbioru faktury, brak należytego wyjaśnienia toku rozumowania, który doprowadził do ustalenia faktu wykonania przez powoda wszystkich zafakturowanych prac oraz odmowy dania wiary odmiennym zeznaniom świadków, i brak wyjaśnienia powodów nieuwzględnienia wniosków dowodowych złożonych w apelacji, art. 245 i 243 w związku z art. 378 § 1, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. przez uznanie, że z podpisania odbioru faktury wynika domniemanie wykonania wyszczególnionych w niej prac, art. 299 w związku z art. 378 § 1, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie dowodu z zeznań powoda, mimo że okoliczność ta została dostatecznie wyjaśniona zeznaniami świadków, oraz art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. przez oddalenie apelacji mimo jej całkowitej zasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenie zarzutów podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. prowadzi do wniosku, że podstawa ta jest nieuzasadniona.

Zarzucając naruszenie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. przez oddalenie apelacji pomimo jej całkowitej zasadności, skarżący przeoczył, że przepisy te są adresowane do sądu drugiej instancji i przesądzają o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli uzna, że apelacja jest bezzasadna albo że podlega uwzględnieniu. O naruszeniu art. 385 k.p.c. mogłaby być mowa tylko wtedy, gdyby Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jest bezzasadna, a jej nie oddalił. Również art. 386 § 1 k.p.c. przesądza jedynie o tym, w jaki sposób sąd drugiej instancji ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli uwzględnia apelację, a nie zachodzą przesłanki do zastosowania § 2, 3 i 4 powołanego artykułu. Nie może być zatem mowy o naruszeniu art. 386 § 1 k.p.c. w sytuacji, w której sąd drugiej instancji nie stosuje tego przepisu, bo uzna, że nie ma podstaw do uwzględnienia apelacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97,

OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 602 oraz wyroki z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 13, z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 400/05, nie publ. i z dnia 7 lutego 2014 r., III CSK 105/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 9).

Powołując się na podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skarżący powinien - poza wskazaniem na naruszenie konkretnych przepisów i wyjaśnieniem, na czym naruszenie każdego z ich polegało - wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały lub co najmniej współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. W przeciwnym razie skarga kasacyjna wniesiona z powołaniem się na podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, nr 3, poz. 65 i z dnia 20 grudnia 1996 r., III CKN 21/96, OSNC 1997, nr 4, poz. 45 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., II CKN 21/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 61, z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82 i z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, niespełnienie wymagań określonych w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być uznane za uchybienie mogące mieć wpływ na wynik sprawy tylko wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ., z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, nie publ., z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03, nie publ. i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, nr 12, s. 59 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Skarżący trafnie zauważa, że Sąd Apelacyjny, z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., nie wskazał przyczyn pominięcia dowodów zgłoszonych w apelacji i nie wyjaśnił należycie dlaczego nie podziela zarzutu obrazy art. 451 k.c. Wskazane niedostatki uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uniemożliwiają jednak kontroli kasacyjnej. Wywody o braku należytego umotywowania rozstrzygnięcia zarzutu obrazy art. 451 k.c. dotyczą w istocie naruszenia prawa materialnego i łączą się ściśle z zarzutem

naruszenia tego przepisu podniesionym w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Z kolei przyczyna oddalenia wniosków dowodowych została wskazana przez Sąd Apelacyjny w postanowieniu ogłoszonym na rozprawie, którym Sąd oddalił je jako spóźnione, natomiast skarżący nie zgłosił zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c. Trzeba więc stwierdzić, że skarżący nie wykazał, by niedostatki uzasadnienia, o których mowa, stanowiły uchybienie mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Pozostałe wywody wspierające zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zmierzają do zakwestionowania prawidłowości dokonanej oceny dowodów, wobec czego należy uznać je za niedopuszczalne (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nie może również odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia wymienionych łącznie przepisów art. 245 i 253 w związku z art. 378 § 1, art. 382 i 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że z podpisania faktury przez skarżącego wynika domniemanie wykonania wymienionych w niej prac, podczas gdy faktura będąca dokumentem prywatnym nie korzysta z domniemania zgodności stwierdzonych w niej faktów z rzeczywistością. Zarzut ten zmierza w istocie do zakwestionowania prawidłowości dokonanej oceny dowodów, ponieważ powołanie się przez Sądy Apelacyjny na przyjęcie i pokwitowanie odbioru faktury VAT z dnia 16 stycznia 2012 r. bez jakichkolwiek zastrzeżeń, a następnie jej zaksięgowanie i - według twierdzeń skarżącego - także uregulowanie było jedną z przesłanek rozumowania i wnioskowania w granicach wyznaczonych treścią art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny jednak - wskazując na art. 253 k.p.c. - nie powołał się na domniemanie zgodności z prawdą oświadczeń zawartych w fakturze, lecz na domniemanie wyłączające potrzebę dowodu, że osoba którą podpisała fakturę złożyła zawarte w niej oświadczenie (art. 245 k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że w art. 253 k.p.c. chodzi o obalenie domniemania, że dokument nie jest prawdziwy albo że zawarte w nim oświadczenie nie pochodzi od osoby, która je podpisała, i o takim właśnie rozumieniu domniemań związanych z wystawioną fakturą VAT świadczy odwołanie się przez Sąd Apelacyjny przy ustalaniu zakresu wykonanych robót do osobowych środków dowodowych.

Nieskuteczny jest również zarzut naruszenia wymienionych łącznie przepisów art. 299 w związku z art. 378 § 1, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. przez

uwzględnienie dowodu z zeznań powoda na okoliczność zakresu wykonanych przez niego robót, mimo że okoliczność ta została już dostatecznie wyjaśniona zeznaniami czterech świadków. Trzeba zauważyć, że zarzut ten dotyczy w istocie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, przed którym został przeprowadzony dowód z przesłuchania stron. W apelacji skarżący nie powoływał się na naruszenie art. 299 k.p.c., wobec czego zarzutu tego nie może skutecznie podnosić w skardze kasacyjnej. Odnosząc go do postępowania przed Sądem Apelacyjnym, skarżący skupił swoje rozważania wokół oceny dowodów uwzględniającej zeznania złożone przez powoda i prognozowania oceny przeprowadzonej z ich pominięciem. Uszło jednak uwagi skarżącego, że uczynił to z naruszeniem zakazu wynikającego z art. 398³ § 3 k.p.c.

Spośród zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. w pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 627 i 658 k.c. przez wadliwą kwalifikację prawną umowy zawartej przez strony, która, zdaniem skarżącego, była umową o dzieło, a nie umową o wykonanie remontu budynku, do której, zgodnie z art. 658 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy tytułu XVI księgi trzeciej kodeksu cywilnego, czyli przepisy o umowie o roboty budowlane.

Analizując charakter prawny umów o dzieło i o roboty budowlane, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01 (OSNC 2002, nr 9, poz. 106) podkreślił, że zasadniczym kryterium rozróżnienia obu tych umów jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 414 ze zm.; obecnie: jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 290 ze zm. - dalej: „Pr. bud.”). Przedmiot świadczenia niepieniężnego w umowie o roboty budowlane jest przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu z reguły towarzyszy wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Poza tym, elementem konstytutywnym umowy o roboty budowlane jest, dająca się wyinterpretować z art. 647 k.c., szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy. Cechy te przesądzają

o odrębnym i samoistnym charakterze umowy o roboty budowlane i to niezależnie od statusu prawnego związanych nią stron. Stanowisko to zostało przyjęte przez Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach, w których podkreślano, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane decydują przede wszystkim jej cechy przedmiotowe (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207, z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05, nie publ., z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, nie publ., z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, nie publ., z dnia 26 września 2012 r., II CSK 84/12, nie publ. i z dnia 14 października 2015 r., V CSK 720/14, nie publ.).

Rozważając charakter prawny umowy o wykonanie remontu budynku, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 grudnia 2009 r., P 105/08 (OTK - A 2009, nr 11, poz. 168) uznał, że pomocniczo można odwołać się do definicji zawartej w art. 3 pkt 8 Pr. bud., według której remontem jest wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji. Za chybiony uznał przy tym pogląd, jakoby mocą art. 658 k.c. regulacje dotyczące umowy budowlanej miały mieć zastosowanie do remontu budowli czy budynku, ale już nie do jego przebudowy, rozbudowy i nadbudowy.

Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08 (nie publ.), przyjął, że do umów o wykonanie remontu w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, a więc dotyczących wykonania robót budowlanych, niezależnie od tego, czy będą dotyczyć całego obiektu budowlanego, czy niektórych jego części, stosuje się przepisy tytułu XVI księgi trzeciej kodeksu cywilnego. Jeżeli zatem przedmiotem umowy jest remont budynku lub jego części, to zachowuje ona postać umowy o roboty budowlane jeżeli jej przedmiot jest częścią remontu w rozumieniu art. 3 pkt 8 Pr. bud.

W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie przyjmował jednolicie, że składnikiem przedmiotowo istotnym umowy o roboty budowlane jest dostarczenie przez inwestora projektu i wykonanie obiektu przez wykonawcę zgodnie z tym projektem. Jest w nich mowa o przedsięwzięciu, które z reguły jest powiązane z wymaganiem projektowania. W doktrynie kwestia uznania projektu

za przedmiotowo istotny składnik umowy o roboty budowlane jest źródłem kontrowersji, wyrażane są bowiem poglądy, że wykonanie projektu może być także powierzone wykonawcy. Skład orzekający Sądu Najwyższego nie podziela poglądu skarżącego, że dostarczenie projektu i wykonanie robót na jego podstawie jest przedmiotowo istotnym elementem umowy o roboty budowlane oraz że umowę, w której nie przewidziano tego elementu należy uznać za umowę o dzieło. Uwzględniając przyjęty przez strony w zawartej umowie zakres i charakter świadczenia powoda jako wykonawcy, trzeba zaaprobować stanowisko Sądu Apelacyjnego, że do umowy tej należy - na podstawie art. 658 k.c. - stosować odpowiednio przepisy tytułu XVI księgi trzeciej kodeksu cywilnego.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 118 k.c. skarżący wskazał na wątpliwości co do charakteru prawnego umowy o wykonanie remontu, w tym na możliwość kwalifikowania jej jako umowy o dzieło lub umowy o roboty budowlane albo jako samodzielnej umowy nienazwanej lub odmiany umowy o roboty budowlane. Utrzymawał jednak, że nawet uznanie umowy zawartej przez strony za umowę o wykonanie remontu w rozumieniu art. 658 k.c., nie uzasadnia zastosowania do przedawnienia wynikających z niej roszczeń art. 118 k.c.

Kwalifikacja prawna umowy o wykonanie remontu, o której mowa w art. 658 k.c., istotnie wywołuje w doktrynie kontrowersje. Dyrektywy wykładni językowej i systemowej przemawiają za przyjęciem, że ustawodawca, stwierdzając, iż do umowy o wykonanie remontu lub budowli stosuje się odpowiednio przepisy tytułu XVI księgi trzeciej kodeksu cywilnego, wyróżnił tę umowę obok umowy o roboty budowlane. Nie oznacza to jednak, że do przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o wykonanie remontu nie można stosować art. 118 k.c. Sąd Apelacyjny, opowiadając się za dopuszczalnością stosowania tego przepisu, nawiązał wprost do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, dotyczącej przedawnienia roszczeń z umowy o roboty budowlane. Przepisy tytułu XVI księgi trzeciej, regulujące umowę o roboty budowlane, które - na podstawie odesłania z art. 658 k.c. - należy stosować do umowy o wykonanie remontu budynku lub budowli, jak trafnie zauważył skarżący, nie zawierają przepisu szczególnego w rozumieniu art. 118 k.c., określającego termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane.

Umowę o wykonanie remontu budynku lub budowli trzeba natomiast uznać, o czym była już mowa, za umowę odrębną od umowy o roboty budowlane, aczkolwiek do niej zbliżoną. Skoro ani przepisy normujące tę umowę, ani przepisy normujące umowę o roboty budowlane, nie zawierają przepisu szczególnego, który samodzielnie określałby termin przedawnienia roszczeń, należy odwołać się do regulacji ogólnej zawartej w art. 118 k.c.

Uzasadniając zarzut naruszenia reguł zachowania zapłaty określonych w art. 451 k.c., skarżący twierdził, że w przelewie z dnia 19 listopada 2013 r. nie wskazał zaspokajanego długu oraz że powód nie wystawił pokwitowania, w związku z czym zachowanie przebranej kwoty powinno nastąpić - zgodnie z art. 451 § 3 k.c. - na poczet długu najdawniej wymagalnego, czyli długu dochodzonego pozwem i prowadzić do jego wygaszenia.

Przed odniesieniem się do tego zarzutu trzeba przypomnieć, że art. 451 k.c. był przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1331/00 (nie publ.), wyjaśnił, że zgodnie z regułami zachowania przewidzianymi w art. 451 k.c. na wypadek, gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, wynikających z różnych tytułów, a spełnione świadczenie nie wystarcza na zaspokojenie wierzyciela w całości, o zaliczeniu go na określony dług decyduje wola dłużnika wyrażona przy spełnieniu świadczenia (§ 1), nie później jednak niż przy przyjęciu pokwitowania, w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na jeden z długów (§ 2). Swoboda dłużnika jest jednak ograniczona w sytuacji określonej w zdaniu 2 § 1, kiedy to ustawa zezwala wierzycielowi na zachowanie, nawet wbrew woli dłużnika, zapłaty w ramach danego długu najpierw na poczet należności ubocznych, a dopiero potem na poczet należności głównej. Zachowaniu takiemu dłużnik nie może się sprzeciwić. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić (§ 2), o zaliczeniu zapłaty na poczet określonego długu decyduje wierzyciel przez dokonanie zachowania w pokwitowaniu. Przyjęcie przez dłużnika pokwitowania wierzyciela co do kolejności zaliczenia pozbawia dłużnika prawa decydowania o tym. Dłużnik powinien otrzymać pokwitowanie natychmiast z chwilą spełnienia świadczenia. Jeżeli żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w § 1 oraz § 2 i nie złożyła wskazanych w tych przepisach oświadczeń,

to wówczas (§ 3) spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Sąd Najwyższy podkreślił, że chociaż uprawnienie dłużnika do dokonania wyboru wyłącza dopiero przyjęcie pokwitowania, to jednak, jeżeli dłużnik nie złoży oświadczenia o zarachowaniu wraz ze świadczeniem, jak też wierzyciel nie skorzysta z możliwości wyboru przez wystawienie pokwitowania, bezprzedmiotowe staje się rozważanie, czy dłużnik uprawnienie to nadal zachował. W takim stanie rzeczy trzeba poprzestać na stwierdzeniu, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru, zatem długi podlegają zaliczeniu według ustawowej reguły określonej w § 3.

Z kolei w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 582/04 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że próba skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. otwiera dłużnikowi ponownie możliwość wskazania długu, który chciałby zaspokoić. Treść art. 451 § 2 k.c. nie pozwala natomiast przyjąć, że bierność wierzyciela, który mógłby skorzystać z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, lecz tego nie czyni powoduje, że dłużnik może nadal dokonywać wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Przyjęcie takiej możliwości wiązałoby się z niekorzystnymi konsekwencjami dla pewności obrotu i podważeniem funkcji, które w tym zakresie spełnia regulacja przewidziana przez art. 451 k.c. Brak oświadczenia dłużnika, a następnie wierzyciela o sposobie zaliczenia dokonanej wpłaty zezwalałby dłużnikowi na decydowanie o zaspokojeniu wybranego przez siebie długu w dowolnie długim terminie i jednocześnie pozbawiał wierzyciela możliwości zaliczenia spełnionego już świadczenia na poczet jakiegokolwiek jego wierzytelności.

Na takim samym stanowisku Sąd Najwyższy stanął w wyroku z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 412/06 (OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 15), w którym podkreślił, że niedokonanie wyboru przez dłużnika w chwili realizacji świadczenia i bierność wierzyciela w kwestii zarachowania nie uprawnia już dłużnika do dokonywania w dalszym ciągu wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Prawo do zarachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane

świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, gdyż przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania. Błędny jest pogląd, zgodnie z którym w razie niezłożenia przez wierzyciela w pokwitowaniu oświadczenia na rzecz jakiego długu ma być dane świadczenie zarachowane prawo do zarachowania zachowuje dłużnik. Pogląd ten w zasadzie wykluczałby stosowanie art. 451 § 3 k.c., mającego sens tylko wtedy, gdy istnieją ramy czasowe, w których oświadczenie o zarachowaniu świadczenia może zostać złożone. Nie jest więc trafne stanowisko, że gdy wierzyciel nie wskazał sposobu zarachowania określonego w art. 451 § 2 k.c., to wówczas następuje powrót do reguły zarachowania określonej w art. 451 § 1 k.c. Gdyby tak interpretować zasady zarachowania, to w razie złożenia oświadczenia przez dłużnika w toku procesu, wierzyciel byłby narażony nie tylko na zbędne koszty postępowania, ale przede wszystkim na przedawnienie innych roszczeń, które uznał już za spłacone, przyjmując, że wobec braku oświadczenia dłużnika, jak i własnego, świadczenie to podlegało zaliczeniu zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 451 § 3 k.c. *Ratio legis* omawianego unormowania polega na wprowadzeniu reguł zaliczenia spełnionego świadczenia i tym samym uporządkowaniu stosunków prawnych łączących strony. Gdyby założyć, że dłużnik może w każdym czasie złożyć oświadczenie o zarachowaniu, to cel omawianego przepisu zostałby zniweczony. Wierzyciel dochodząc swojej wierzytelności na drodze sądowej, nigdy nie miałby pewności, czy dłużnik nie złożył oświadczenia o zaliczeniu wcześniej spełnionego świadczenia na poczet tego właśnie długu, którego spełnienia wierzyciel żąda w tym procesie.

Podzielając przedstawiony kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2015 r., III CNP 1/14 (nie publ.), skonstatował, że pomiędzy spełnieniem świadczenia przez dłużnika, który nie wskazał sposobu zarachowania, a wystawieniem przez wierzyciela pokwitowania powinno zachodzić bezpośrednie następstwo czasowe; w przeciwnym wypadku należy przyjąć, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru sposobu zarachowania.

Reguły interpretacyjne zawarte w art. 451 k.c. wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy strony nie zawarły umowy co do zaliczenia świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 233/11 (nie publ.),

w przypadku, gdy dłużnik ma wobec wierzyciela kilka długów, a spełnione świadczenie nie wystarcza na ich całkowite zaspokojenie, wierzyciel z dłużnikiem mogą jeszcze przed spełnieniem świadczenia umówić się, jak świadczenie dłużnika ma być zarachowane na poczet tych długów. Gdy wierzyciel z dłużnikiem uzgodnią sposób zarachowania świadczenia dłużnika na poczet różnych długów, następują takie skutki, jakie wynikają z zawartego między nimi porozumienia. Dopiero w braku takiego porozumienia ma zastosowanie art. 451 k.c. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że wola dłużnika zaliczenia spełnionego przez niego świadczenia na poczet określonych długów może być wyrażona w każdy dowolny sposób, a jej interpretacja podlega zasadom określonym w art. 65 § 1 k.c.

Uwzględniając przyjęty i utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego kierunek wykładni art. 451 k.c., który skład orzekający podziela, nie można odeprzeć zarzutu naruszenia wynikających z przepisów tego artykułu reguł interpretacyjnych. Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika jedynie, że w dniu 19 listopada 2013 r. skarżący dokonał przelewu kwoty 80 000 zł, nie wskazując w nim na poczet jakiej należności kwota ta zostaje przekazana, że dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty podniósł, iż kwota ta dotyczy faktury VAT nr (...) oraz że z pisma skarżącego z dnia 12 lutego 2014 r. dołączonego do odpowiedzi na zarzuty wynika, iż „...wpłata 80 000 zł z dnia 19 listopada 2013 r. miała dotyczyć innej faktury, gdyż pozwany domagał się, aby powód wystawił fakturę do tego przelewu ...”. Na podstawie tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut obrazy art. 451 k.c. jest niezasadny, ponieważ „...wpłata 80 000 zł dotyczyła innej należności niż objęta fakturą VAT (...), co wynika z korespondencji stron...”. W świetle przytoczonych reguł interpretacyjnych zawartych w art. 451 k.c. ustalenia Sądu Apelacyjnego są niewystarczające do dokonania subsumcji, dlatego zarzut niewłaściwego zastosowania przepisów tego artykułu jest uzasadniony. O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego bowiem można mówić dopiero wtedy, gdy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Natomiast brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN

1825/00, Izba Cywilna 2003, nr 12, s. 46, z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 708/08, nie publ. i z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, nie publ.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw

r.g.